

O dawnym znaczeniu terminu "logistyka"



Wyraz "logistyka" jest zrozumiały dla każdego współczesnego użytkownika języka polskiego posiadającego jakiegokolwiek wykształcenie. Słowo to kojarzy się z transportem, tirami obładowanymi towarem, dużym magazynem oraz przede wszystkim z logicznym planowaniem owego transportu i skutecznym zarządzaniem dużą firmą. Sprawdźmy czy dobrze mi się kojarzy. Nieoceniona Wikipedia taką podaje definicję wyrazu "logistyka":

"Logistyka jest terminem opisującym proces planowania, realizowania i kontrolowania sprawnego i efektywnego ekonomicznie przepływu surowców, materiałów, wyrobów gotowych oraz odpowiedniej informacji z punktu pochodzenia do punktu konsumpcji w celu zaspokojenia wymagań klienta. Działania logistyczne mogą obejmować (choć nie muszą się do nich ograniczać): obsługę klienta, prognozowanie popytu, przepływ informacji, kontrolę zapasów, czynności manipulacyjne, realizowanie zamówień, czynności reparacyjne i zaopatrywanie w części, lokalizację zakładów produkcyjnych i składów, procesy zaopatrzeniowe, pakowanie, obsługę zwrotów, gospodarowanie odpadami, transport i składowanie."¹

A więc całkiem nieźle. Na mój rozum logistyka (jako nauka) najbardziej połączona jest z czynnością logistycznego planowania, co oznacza, że efekty tego planowania mają być korzystne dla firmy. Innymi słowy: logistyk jest w firmie "mózgiem", który ma tak myśleć, aby firma dobrze prosperowała i nie generowała strat, lecz zyski. To zasadniczo wyraz "logistyka" oznacza dzisiaj.

Mało kto jednak wie, że kiedyś dokładnie to samo słowo oznaczało coś zupełnie innego. Próżno szukać tej informacji w cytowanym wyżej haśle na Wikipedii. Przeczytałem całe. Jest jedynie drobna wzmianka, rozpoczynająca część hasła pt. "Historia". Oto ona:

"Termin *Logistyka* początkowo związany był z wojskiem."

Nie mamy tu do czynienia z innym znaczeniem terminu, lecz z informacją nt. zakresu znaczenia obecnego - początkowo używano go tylko do określania działań związanych z wojskiem, później zakres terminu rozszerzył się na prowadzenie dużych firm.

¹ Hasło "Logistyka" na polskiej Wikipedii: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Logistyka>

Nie podejrzewacie nawet co słowo "logistyka" oznaczało kiedyś. Natrafiłem na tą ciekawostkę, gdy czytałem o Kotarbińskim i szkole lwowsko-warszawskiej², gdyż jedno i drugie jest obiektem mej pasji od wielu lat. Okazało się, że jeszcze w latach 70. XX wieku termin "logistyka" oznaczał logikę matematyczną³. Wierzcie mi na słowo - logika matematyczna nie ma **nic** wspólnego z planowaniem transportu, przepływem surowców, zarządzaniem magazynem i badaniem popytu na produkt.

Źródła

Kilka słów o źródłach, czyli w jakich publikacjach to wyczytałem. Są to dwie książki: pierwsza Kotarbińskiego z 1929 roku, druga Jaworskiego o Kotarbińskim z 1971 roku. (Różni je więc 42 lata - wybaczenie, musiałem to napisać.) Pierwsza doczekała się aż 4 wydań, kolejno w latach: 1929, 1959, 1990, 2003. Dwa ostatnie już po śmierci autora (1886-1981). Druga, pod tytułem *Tadeusz Kotarbiński*, wg mojej wiedzy nie była nigdy wydana po raz drugi.

Wyparła ją, zdaje się, książka Woleńskiego z 1990 roku pod tytułem *Kotarbiński*⁴. Ciekawe, czy i w niej termin "logistyka" pojawia się jeszcze w starym znaczeniu? Podejrzewam, że Woleński - świadom jego archaiczności oraz nowego znaczenia, obecnego już wtedy w Polsce - zastępował je konsekwentnie nazwą "logika matematyczna".

Najpierw prezentuję cytat z książki Kotarbińskiego, gdyż ukazała się dużo wcześniej. Wydaje się, że prof. Kotarbiński nie stworzył definicji słowa "logistyka" i wielce jest prawdopodobne, że uczynił to jego nauczyciel - prof. Kazimierz Twardowski⁵. Tego jednak nie wiem. Nie czytałem bowiem prac Twardowskiego ani pism innych logików z tego samego okresu "od deski do deski", a jedynie przeglądałem. Ostatecznie: nie wiem kto po raz pierwszy użył wyrazu "logistyka" w znaczeniu "logika matematyczna" i kto tę definicję stworzył. Wiem tylko, że w 1929 oraz w 1959 roku był on używany bez żadnego skrępowania w podręczniku dla studentów filozofii (gdyż tym w owych latach były *Elementy...* Kotarbińskiego), jako termin o ustalonym już i stabilnym znaczeniu. I na początku lat 70. nadal (i kto wie, może jeszcze w latach 80.) używany był on nadal w tym "uniwersyteckim" znaczeniu.

Jako drugi zamieszczam cytat z książki Jaworskiego o Kotarbińskim i szkole lwowsko-warszawskiej. W innych książkach z tego okresu nie spotkałem się ze starym użyciem słowa "logistyka".

² **Szkoła lwowsko-warszawska** - nieformalna grupa polskich filozofów działająca na początku XX wieku najpierw na Uniwersytecie we Lwowie (od 1895), potem również na Uniwersytecie Warszawskim (od 1915). Założycielem szkoły był Kazimierz Twardowski (1866 - 1938), a jego wychowankami m.in. tak wybitne postaci polskiej filozofii jak: Kazimierz Ajdukiewicz, Tadeusz Kotarbiński, Stanisław Leśniewski, Jan Łukasiewicz, Alfred Tarski, Zygmunt Zawirski, Tadeusz Czeżowski, Władysław Witwicki, Maria Ossowska, Stanisław Ossowski, Władysław Tatarkiewicz, Izydora Dąmbska. Jako wprowadzenie do tematu można potraktować dobrze napisane hasło w Wikipedii: http://pl.wikipedia.org/wiki/Szkoła_lwowsko-warszawska

³ Nie mylić z logiką formalną, która składa się z klasycznego rachunku zdań i rachunku predykatów/kwantyfikatorów. Logika matematyczna, bliska logice formalnej, jest jednak synonimem **metamatematyki**, czyli logicznej analizy podstaw matematyki i opisywania zasad matematyki narzędziami logiki formalnej.

⁴ Patrz: http://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Kotarbiński#Biografie_i_bibliografie

⁵ Być może zrobił to w swoim podręczniku pt. *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki do użytku w seminariach nauczycielskich i w nauce prywatnej*, wydanym we Lwowie w 1901 roku. Cały tekst książki dostępny jest obecnie w zasobach Pedagogicznej Biblioteki Cyfrowej pod adresem <http://dlibra.up.krakow.pl:8080/dlibra/dlibra/docmetadata?id=1148>

Cytaty

**Tadeusz Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*,
Wyd. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1929** ⁶

Część piąta: Analiza cech odrębnych głównych działów nauki;
Rozdział II: O naukach matematycznych;
§ 3. Ogólna charakterystyka matematyki.

"Czy i "filozofia matematyki" może się poszczycić taką wartością metod i takim zasobem równie cennych rezultatów? By sobie z tego zdać sprawę, należy stwierdzić przede wszystkim, że przez uprawianie filozofii matematyki można rozumieć bądź uprawianie tzw. **logiki matematycznej**, czyli **logistyki**, bądź analizę krytyczną i projektowanie ulepszeń w dziedzinie zasadniczych metod budowanie teoryj matematycznych, bądź zastanawianie się nad odrębnościami poznania matematycznego pod względem przedmiotu, stosowanych kryteriów prawdy etc. Zapewne zresztą i inne jeszcze odcienie w rozumieniu "filozofii matematyki" można by wyróżnić. Otóż biorąc pod uwagę kolejno każde z wyszczególnionych znaczeń, można - jak się zdaje - stwierdzić, że **logistyka** prosperuje znakomicie, metodologia matematyki stoi również wysoko, natomiast teoria poznania matematycznego nie może się poszczycić nader cennymi wynikami." (s. 582)

"Dla wyznawców tego poglądu cała matematyka jest właściwie rozwiniętą logiką formalną. Już dawniej niektórzy matematycy mniemali, iż cała matematyka sprowadza się do arytmetyki. **Logistycy** idą o krok dalej, i sprowadzając z kolei arytmetykę do logiki formalnej, sprowadzają tym samym do niej całą matematykę." (s. 594)

⁶ Historia wydań *Elementów...* Kotarbińskiego: wyd. I: Ossolineum, 1929; wyd. II: Ossolineum, 1959; wyd. III: jako "Tadeusz Kotarbiński, *Dzieła wszystkie*, tom I", Ossolineum 1990; wyd. IV: na podstawie wydania III, De Agostini Polska & Ediciones Altaya Polska, Warszawa 2003. [Na podstawie informacji zawartych w wydaniu IV.] Korzystałem z wydania IV i numeracja stron odnosi się do niego.

Na początku prezentuję fragment najważniejszy, zamieszczony na stronach 60 i 61, w których nie dość że wyraz "logistyka" (w różnych formach) pojawia się wiele razy (5), to nawet został zdefiniowany. W tym samym brzmieniu rzecz jasna, co w poprzednio cytowanych *Elementach...* Kotarbińskiego.

"Przedstawiciele szkoły lwowsko-warszawskiej zajęli w okresie międzywojennym ważne pozycje akademickie we wszystkich uniwersytetach polskich. Podnieśli na wysoki poziom nauczanie filozofii, nadali mu rygorystycznie naukowy charakter. Ich wpływ na filozofię polską był olbrzymi - decydujący. I chociaż swobodnie rozwijały się równolegle inne orientacje filozoficzne - jak neotomizm czy neopozytywizm - to każdy z tych kierunków musiał się poważnie liczyć z oddziaływaniem stylu myślenia filozoficznego szkoły lwowsko-warszawskiej.

Specyficzną i szczególnie wyróżnioną dziedziną badań naukowych filozofów warszawskich stała się **logistyka, czyli** - inaczej mówiąc - **logika matematyczna**.

- Stosunek warszawskiej logistyki do filozofii lwowskiej - mówi Kotarbiński - można porównać ze stosunkiem córki do matki, która ją wychowała, której ona za to szczerze jest wdzięczna, lecz od której się uniezależniła, by iść dalej swoją własną drogą.

Rozwojowi **logistyki** w Polsce - a Warszawa stała się wówczas jej ogniskiem - sprzyjało bez wątpienia i to, że nastąpił zarazem wielki awans polskiej matematyki, z którą badania logistyczne są tak blisko spokrewnione. Nazwiska takich matematyków jak Stefan Banach, Waclaw Sierpiński, Stanisław Zaremba czy Hugo Steinhaus, znane są szeroko i stoją w jednym rzędzie z najgłośniejszymi nazwiskami **polskich logistyków**.

Światową pozycję warszawskiego **ośrodka logistycznego** wyznaczył również fakt, iż podjęte przezeń problemy naukowe zbieżne były z kierunkami poszukiwań innych liczących się poważnie ośrodków filozoficznych.

Warto w tym miejscu nadmienić - o czym przypominał prof. Roman Ingarden - że początki wpływów szkoły lwowsko-warszawskiej na europejską myśl filozoficzną tyczą się jeszcze prac samego Twardowskiego." (s. 60-61)

Jak Czytelnik zapewne zauważył, w pierwszym i ostatnim akapicie wyraz "logistyka" nie pojawia się ani razu, a zatem nie musiałem go tutaj przepisywać. Chciałem to jednak zrobić dla podania pełniejszego kontekstu rozumienia tematu, gdyby ktoś, tak jak ja, ciekawił się dziejami polskich filozofów logiki na początku XX wieku. Oto jeszcze dwa krótkie fragmenty z książki Jaworskiego. W drugim postanowiłem podać całe zdanie opisujące Alfreda Tarskiego, ikonę polskiej logiki, autora słynnej "semantycznej koncepcji prawdy".

"(...) psycholog Stefan Błachowski i **logistyk** Zygmunt Zawirski (...)" (s. 56)

"Plejadę bezpośrednich uczniów Twardowskiego rychło powiększyło grono ich własnych wychowanków. Najwybitniejszą pozycję wśród nich zdobył szybko Alfred Tarski, uczeń Leśniewskiego i Łukaszewicza, **logistyk** o orientacji matematycznej, autor wielce znaczących prac w tej dziedzinie, filozof o renomie światowej." (s. 59)

Zakończenie

Odkąd dowiedziałem się o dawnym, filozoficznym (czy też "uniwersyteckim") znaczeniu terminu "logistyka", które przecież tak mocno się różni od obecnego, byłem tak bardzo tym faktem poruszony, że postanowiłem sobie "Kiedyś napiszę o tym tekst!" Po kilku latach to uczyniłem. Bo jestem uparty. I dlatego, że lubię pisać o dawnych znaczeniach wyrazów, gdyż czuję się wtedy jak detektyw umarłej kultury. Polskiej kultury (co dla mnie jest istotne). Wyciągam z ciemnych piwnic stare pomniki, zupełnie zapomniane przez współczesnych. Wynoszę je na światło dnia i pokazuję, gdyż dla mnie mają piękno i dostojność rzadko obecnie spotykaną. Nie korzystając z tego piękna, tracimy duszę swojego własnego języka.

The Serpent

Publikacja: listopad 2010

www.the-serpent.pl